

Sygn. akt VI Ka 417/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Piotr Żywicki
Sędziowie:	SSO Natalia Burandt (spr.) SSO Irena Śmietana
Protokolant	sekr.sądowy Aneta Zembrzuska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Krzysztofa Piwowarczyka

po rozpoznaniu dnia 17 grudnia 2015r., w E.

sprawy:

M. K. s. T. i A., ur. (...) w S.

oskarżonego o czyn z art. 242 § 3 kk

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w I.

od wyroku Sądu Rejonowego w I.

z dnia 26 czerwca 2015 r., sygn. akt II K 355/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 417/15

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że w dniu 10 września 2014r. w I., korzystając z przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności udzielonej postanowieniem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 06 czerwca 2014r. sygn. akt III Kow 1040/14/pr, bez usprawiedliwionej przyczyny nie powrócił do Zakładu Karnego w I. w ciągu trzech dni po upływie wyznaczonego terminu, tj. o czyn z art 242 § 3 kk.

Sąd Rejonowy w I. wyrokiem z dnia 26 czerwca 2015r. sygn. akt II K 355/15 uznał oskarżonego M. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 242 § 3 kk i za to na podstawie art. 242 § 3 kk skazał go na karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności.

Orzeczenie zawiera także rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, od uiszczenia których zwolniono oskarżonego w całości.

Od powyższego wyroku apelację wniósł Prokurator Rejonowy w I., zaskarżając go w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego M. K..

Autor apelacji na podstawie art. 438 pkt 4 kpk wyrokowi temu zarzucił rażąco niewspółmierność kary wyrażającą się orzeczeniem wobec M. K. kary jedynie miesiąca pozbawienia wolności, podczas gdy wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oraz winy, obowiązki w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, fakt nie powrócenia do zakładu karnego przez okres ponad sześciu miesięcy, pełna determinacja w działaniu, wielokrotna uprzednia karalność w tym za dokonanie przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości wskazują, że okoliczności sprawy, a także konieczność wychowawczego oddziaływania kary przemawiają za orzeczeniem kary pozbawienia wolności w surowszym wymiarze.

Stawiając powyższy zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze wobec oskarżonego M. K. poprzez wymierzenie mu kary trzech miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Przytoczone w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób niezbędny, które następnie poddał rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego M. K. w zakresie popełnienia przypisanego mu przestępstwa, subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazany przepis prawny, jak i w konsekwencji rodzaju i wymiaru orzeczonej kary, bez zastosowania środków probacyjnych. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na istotę zakresu kontroli odwoławczej. Mianowicie zgodnie z treścią art. 433 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. O tym zatem, jakie są granice rozpoznania sprawy decyduje sama treść złożonego środka odwoławczego, która określa zakres zaskarżenia, czyli te składniki orzeczenia Sądu I instancji, które są przez skarżącego kwestionowane. Prokurator zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w I. w sprawie o sygn.. akt II K 355/15 z dnia 26 czerwca 2015r. w części dotyczącej orzeczenia o karze, nie kwestionując tym samym rozstrzygnięcia co do winy sprawcy. Jeżeli zatem wyrok nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonych w części dotyczącej winy, to sąd odwoławczy, wobec zakazu reformationis in peius (art. 434 kpk), nie może dokonywać nowych ustaleń faktycznych, w tym przez zmianę opisu czynu, ani w tym celu uchylać wyroku i przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania. W tej sytuacji przekroczenie granic apelacji możliwe jest w oparciu o szczególne przepisy wskazane w ustawie, a w przedmiotowej sprawie są to art. 439 § 1 kpk i art. 440 k.p.k. Jedynie zatem przez przyzmat tych ostatnich przepisów sąd odwoławczy był uprawniony do kontroli zapadłego wobec oskarżonych wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie występują żadne z tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, enumeratywnie wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. ani też nie ma podstaw do uznania, że przypisanie oskarżonemu winy w takim zakresie jak uczyniono to w zaskarżonym wyroku, jest rozstrzygnięciem rażąco niesprawiedliwym w rozumieniu art. 440 k.p.k.

Zaakcentować także należy, że w myśl przepisu art. 434 § 1 kpk sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, a także tylko w granicach zaskarżenia. Dopuszczalność orzekania na niekorzyść oskarżonego doznaje dodatkowych ograniczeń w sytuacji gdy środek

odwoławczy na niekorzyść wniósł tzw. podmiot kwalifikowany. Zgodnie bowiem z treścią art. 434 § 1 in fine kpk jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego ponadto tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. Wniesienie środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego nie otwiera zatem możliwości orzekania na jego niekorzyść w pełnym zakresie, lecz tylko w takim zakresie, w jakim orzeczenie zostało zaskarżone. Wyjście poza granice zaskarżenia na niekorzyść oskarżonego w przypadku wniesienia środka odwoławczego na jego niekorzyść, dopuszczalne jest w razie uchylenia orzeczenia na podstawie art. 439 § 1 pkt 1-8 kpk oraz wówczas, gdy stwierdzona zostanie konieczność poprawienia wadliwej kwalifikacji prawnej, jeśli sąd odwoławczy nie zmienia ustaleń faktycznych. W wypadku gdy skarga odwoławcza wniesiona na niekorzyść oskarżonego pochodzi od oskarżyciela lub pełnomocnika (oskarżyciela posiłkowego, prywatnego, powoda cywilnego) sąd odwoławczy nie może nie tylko orzekać na niekorzyść poza granicami zaskarżenia, ale także poza granicami podniesionych zarzutów. Wolno mu zatem uwzględnić wyłącznie te uchybienia, które objęte zostały zarzutami podniesionymi w środku odwoławczym wniesionym na niekorzyść oskarżonego lub te, które zostały uwzględnione z urzędu. Od powyższej reguły ustawodawca uczynił odstępstwo odnoszące się do uchybień, które podlegają uwzględnieniu z urzędu, czyli uchybień wymienionych w art. 439 § 1 pkt 1-8 kpk (nie dotyczy to uchybień wymienionych w art. 439 § 1 pkt 9-11 kpk, ponieważ podlegają one uwzględnieniu wyłącznie na korzyść oskarżonego – art. 439 § 2 kpk. Niezależnie od podniesionych zarzutów, sąd odwoławczy uwzględnia także uchybienia polegające na wadliwym zakwalifikowaniu przypisanego oskarżonemu czynu i w związku z tym, jeśli sąd odwoławczy nie zmienia ustaleń faktycznych, może zmienić kwalifikację prawną na niekorzyść oskarżonego nawet wówczas, gdy we wniesionym na niekorzyść oskarżonego przez tzw. podmiot kwalifikowany środku odwoławczym nie wskazano na wadliwość tej kwalifikacji.

Na koniec powyższych rozważań godzi się przypomnieć, że przepis art. 447 kpk nie stanowi samoistnego upoważnienia do wykraczania poza te granice zaskarżenia i granice podniesionych zarzutów.

Ponownie należy zaznaczyć, że Sąd I instancji zgromadził kompletny materiał dowodowy pozwalający na ostateczne rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Zaprezentowane w pisemnych motywach wyroku analiza tego materiału oraz ocena poszczególnych środków dowodowych są w pełni przekonywujące i jasno odpowiadają na pytanie dlaczego taki, a nie inny wyrok zapadł. W szczególności sąd meriti poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, opierając się w przeważającej mierze na dowodach bezpośrednich, obiektywnych, w tym na wyczerpujących wyjaśnieniach oskarżonego przyznającego się do winy i dokumentach, w tym kopiach orzeczeń. Reasumując tej ocenie dowodów, utrzymanej w granicach gwarantowanych zasadą wyrażoną w art. 7 kpk, nie można zarzucić ani dowolności, ani błędów, czy też uchybień.

Reasumując Sąd Rejonowy na podstawie tak zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanego mu przestępstwa, kwalifikacji prawnej czynu, jak i w konsekwencji rodzaju i wymiaru orzeczonej kary. .

Odnosząc się natomiast do istoty zarzutu, zawartego w apelacji prokuratora, a dotyczących rażącej niewspółmierności kary, wyrażającej się w zbyt łagodnym potraktowaniu oskarżonego w wyniku nieuprawnionego, zdaniem skarżącego, wymierzenia kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za tego rodzaju czyn, to należy uznać, że zaprezentowane przez apelującego stanowisko, iż tak ukształtowana kara nie uwzględnia należycie stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu występku, zachowania oskarżonego przed i po popełnieniu przedmiotowego przestępstwa oraz nie realizuje wymogów prewencji indywidualnej i generalnej, jest całkowicie bezzasadne.

Zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze, autor apelacji rażącej niewspółmierności kary dopatruje się w niezasadnym, jego zdaniem, wymierzeniu kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, któremu to rozstrzygnięciu sprzeciwiać się ma prawidłowa ocena stopnia społecznej szkodliwości przypisanego sprawcy czynu, wynikająca z rodzaju naruszonego dobra prawnego, sposobu i okoliczności

popelnienia czynu, rozmiaru ujemnych następstw, jak i motywów sprawcy, a także w tym, iż oskarżony dopuścił się tego występku będąc uprzednio wielokrotnie karany, w tym za przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości.

Dokonując analizy środka odwoławczego w tym zakresie można stwierdzić, że polemika skarżącego ze stanowiskiem Sądu I instancji nie została oparta na pominięciu przez ten sąd meriti istotnych okoliczności, mających zasadniczy wpływ na wymiar kary, lecz na odmiennym potraktowaniu tych samych okoliczności, których właściwa ocena winna prowadzić do wniosku, że wymierzenie oskarżonemu kary jednego miesiąca pozbawienia wolności jest obarczone rażąca niewspółmiernością w sensie łagodności.

Wskazać w tym miejscu należy, iż rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wówczas gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18). W praktycznym ujęciu niewspółmierność kary w stopniu „rażącym”, tj. uprawniającym sąd odwoławczy do ingerencji w orzeczenie karne można zdefiniować negatywnie, to znaczy, że taka niewspółmierność nie zachodzi, gdy Sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, inaczej ujmując, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary (art. 53 § 1 kk) nie zostały przekroczone w kontekście wymagań, wynikających z ustawowych dyrektyw wymiaru kary (por. wyrok SN z dnia 8.07.1982r. Rw 542/82, OSNKW 1982/12/90).

Słowem niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyście stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (vide wyroki SN z dn. 30.11.1990r., WR 363 / 90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39, z dn. 02.02.1995r., II KRN 198 / 94, OSP 1995, Nr 6, poz. 18, wyrok SA w Poznaniu z dn. 06.04.1995r., II AKr 113/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/30).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Odwoławczego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi, a tym samym apelacja oskarżyciela publicznego okazała się nieskuteczna. .

Nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności albowiem rozpoznając sprawę Sąd I Instancji w pisemnych motywach wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do niego obciążająco oraz jakich dopatrył się okoliczności łagodzących i czym kierował się wymierzając sprawcy za czyn z art. 242 § 3 kk karę jednego miesiąca pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest jak najbardziej trafna i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował m.in. rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób działania oskarżonego, jego motywację, rozmiar ujemnych następstw przestępnego zachowania.

Sąd I instancji badał czy zaistniały okoliczności, mające wpływ na łagodniejsze potraktowanie M. K. i w związku z tym wziął pod uwagę m.in. fakt przyznania się oskarżonego do winy, wyrażenie skruchy, motywację, która doprowadziła go do popelnienia czynu, tj. działał kierowany potrzebą pomocy najbliższym (żona oskarżonego w tym czasie była w zagrożonej ciąży, nie pracowała, nie miała środków do życia, rozpoczął się rok szkolny ich dwójki małych dzieci, co wiązało się z dużymi wydatkami, oskarżony remontował m.in. dach domu przed zbliżającą się zimą), co znalazło właściwe odzwierciedlenie w wymiarze kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za tego rodzaju czyn. Wbrew sugestiom apelującego, analiza uzasadnienia wyroku pozwala także na

stwierdzenie, iż Sąd Rejonowy miarkując karę, nadał właściwą wagę również okolicznościom przemawiającym na niekorzyść oskarżonego, w tym należycie uwzględnił jego uprzednią karalność i konieczność przymusowego osadzenia w Zakładzie Karnym. Brak jest tym samym podstaw do modyfikowania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Po dokonaniu analizy wszystkich okoliczności sprawy należało wyprowadzić wniosek, że postulat autora skargi o podwyższenie wymiaru kary pozbawienia wolności o dwa miesiące, był całkowicie nieuprawniony i nie poparty przekonującą argumentacją.

W przedmiotowej sprawie należy jednocześnie zdecydowanie zaoponować pogładowi lansowanemu przez apelującego, iż wzgląd na społeczne oddziaływanie kary samoistnie przekreśla możliwość orzeczenia kary pozbawienia wolności w najniższym wymiarze. Przytoczone bowiem wyczerpująco przez Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku okoliczności dotyczące sylwetki oskarżonego, jego właściwości oraz warunków osobistych, aspektów trybu życia i zachowania się po popełnieniu przestępstwa oraz zaprezentowanej w trakcie procesu postawy - mają wiodące znaczenie oraz w pełni uzasadniają ulgowe i pobłażliwe potraktowanie sprawcy poprzez wymierzenie mu kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

W niniejszej sprawie sąd orzekający sprostował wszystkim wymogom towarzyszącym wymiarowi kary i nie pominął żadnej ważkiej okoliczności, w tym tych przytoczonych przez prokuratora, mogącej mieć wpływ na decyzję co do wymiaru kary pozbawiania wolności.

W świetle całokształtu okoliczności towarzyszących przestępnemu zachowaniu oskarżonego, powołanie się przez skarżącego w apelacji na aspekty dotyczące naruszenia przez oskarżonego warunków udzielonej przerwy i umyślności działania, które wynikają z istoty przypisanego mu czynu, czy też odwoływanie się do faktu jego uprzedniej karalności oraz konieczności wszczęcia poszukiwań i przymusowego ponownego osadzenia go w jednostce penitencjarnej, które to okoliczności także sąd meriti uwzględnił - nie może zatem przemawiać za niezbędnością dokonania korekty wyroku w zaskarżonym zakresie zgodnie z postulatem zawartym w apelacji.

Sąd Okręgowy podzielił w pełni zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku argumentację przemawiającą za wymiarem orzeczonej kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym.

Tym samym sąd odwoławczy nie uwzględnił apelacji prokuratora w zakresie zaostżenia kary pozbawienia wolności poprzez podwyższenie jej wymiaru o dwa miesiące, uznając, iż sąd karny uprawniony jest do wymierzenia kary wedle swego uznania w granicach przewidzianych przez ustawę, uwzględniając dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 kk.

Reasumując zatem powyższe wywody, posiłkując się poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28.12.2000r. (sygn. akt II AKa 226/00, KZS 2001/1/25), stwierdzić należy, iż miarą surowości kary nie jest ilościowe oznaczenie czasu pozbawienia wolności ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo. Tej samej wysokości kara może być za jedno przestępstwo nadmiernie surowa, a za inne – rażąco łagodna. Oceniając zatem surowość wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności i to bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, należy brać pod uwagę sumę dolegliwości orzeczonych wobec oskarżonych. Zarzut zaś niewspółmierności kary, aby był zasadny, musi dotyczyć rażącej niewspółmierności, a więc nie nadającej się do zaakceptowania (por. wyrok SN, sygn. akt Kr 198/94, OSP 1995r., nr 6, poz. 18). Pamiętać również trzeba, że wymierzenie kary zbyt surowej nie tylko nie umacnia poszanowania prawa, ufności w celowość przestrzegania norm prawnych organizujących społeczeństwo, ani zaufania do organów prawo realizujących, ale nawet przeciwnie, może wywołać mimowolne współczucie społeczeństwa dla przestępcy zbyt surowo ukaranego (v. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 01.02.2001 r., II AKa 3 / 01, KZS 2001 / 2 / 22). Błędny jest pogląd, że tylko wysokie kary o charakterze izolacyjnym osiągają cele prewencyjne. Cele te osiąga się karami sprawiedliwymi, bez względu na ich wysokość (v. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15.01.2003 r., II AKa 360 / 02, KZS 2003 / 3 / 38).

Sąd Rejonowy zatem właściwie dostosował karę do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na sprawcę.

Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonemu bezwzględna kara miesiąca pozbawienia wolności jest jak najbardziej sprawiedliwe, uwzględniające zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. W ocenie Sądu Okręgowego tak ukształtowana represja karna stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonego. Powinna ona zarazem wywołać w świadomości oskarżonych przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara w tym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw. Wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym stanowi konieczną, a zarazem adekwatną do stopnia jego zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu represję karną za popełniony występki i z tych powodów cele kary zarówno zapobiegawcze jak i wychowawcze zostaną zrealizowane.

Z tych wszystkich powodów, Sąd Okręgowy nie stwierdził w zaskarżonym wyroku zarzucanego mu przez prokuratora uchybienia rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

Mając powyższe na uwadze sąd odwoławczy na mocy art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

Sąd odwoławczy na podstawie art. 636 § 1 kpk kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa.